Cena 80 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano [illegible]

[illegible]

Kraków ul. Orzeszkowa l. 12.

[illegible]

Zakłady Graficzne [illegible] w Krakowie

Nowy Dziennik

Cena 80 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 30 K. — kwart. 90 K. — z przesyłaniem do domu mies. 33 — kwart. 66 K. — Na prowincyi mies. 22 K. — kwart. 66 K. — Za granicą mies. 24.— i kwartalnie 72 korony.

Cena ogłoszeń 1 w. pet. 1 50 [Mk. 50]. Nadesłane 1 w. pet. 5— [Mk. 5—] Tekst 1 w. pet. 7.— [Mk. 7]

Zawiadomienia ślubne i grobowe K. 20—.

Rok III. Kraków niedziela 8 lutego 1920. Nr. 37.

Trzecia rejestracya.

Kraków, 7 lutego.

(*Th*) Plaga, której nie zna Małopolska, a zna ją dostatnio i czuje ją we wszystkich kościach była Kongresówka. Pan Anusz, były wąż zaufania rządu Moraczewskiego, obecnie możny i wszechwładny nadzwyczajny komisarz rządu, lubuje się niezmiernie w rejestracyach. Rejestruje się więc po raz trzeci »obcokrajowców«. Tym razem na podstawie nowo uchwalonej ustawy sejmowej o obywatelstwie. Będą zatem musieli ludzie wystawać przez kilka dni w ogonkach kilometrowych, w zimnie lub błocie — stosownie do aury, jaką im łaskawy los przeznaczy, — aż się dostaną przed surowe oblicze rejestrującego urzędnika. Od niego dopiero usłyszą swój wyrok. Jaki? Na razie nie wiadomo. Bo znowu porządki i organizacya nie są tak doskonałe, jakby się to wogóle w naszej administracyi — a to we wszystkich jej gałęziach — przydało. Tymczasem we wielu komisaryatach nic nie wiedzą, lub druków odnośnych jeszcze nie mają, lub się nie spieszą. W innych znowu komisaryatach traktują rzecz niesłychanie ostro, prawie że marsowo, jeden komisarz, np., zawyrokował nieubłaganie, że dany „obcokrajowiec" ma do dwóch dni opuścić Warszawę. Dokąd się ma udać? Tego, oczywista, nikt nie wie i o to nikt się nie troszczy. Ot wyrok salomoński i basta.

A my się pytamy, tak zupełnie naiwnie i prostodusznie: Do czego te wszystkie szykany i utrapienia zmierzają i dokąd zaprowadzą?

Wyliczyliśmy onegdaj cały bezmiar nonsensów i krzywd, jakie mieści w sobie sama ustawa o obywatelstwie, która zupełnie nie jest na czasie. Taką ustawę należałoby stworzyć jako uzupełnienie konstytucyi, a nie jako pierwszą ratę niejako na przyszłą konstytucyę, która jeszcze jest bardzo daleką od uroficznienia. Na razie niema zgody co do najważniejszych jej zasad i postanowień. Tak, np., sprawa dwuizbowości, chociaż znalazła się przy pomocy Witosowców większość dla uchwalenia senatu na komisyi konstytucyjnej, jeszcze wcale nie jest ostatecznie rozstrzygnięta. Szereg wniosków mniejszości powaśnie jej zagraża, bo rzeczywiście nie wiadomo, czy dzisiejsza mniejszość nie stanie się większością do tego czasu aż sprawa dostanie się jako projekt ustawy do laski marszałkowskiej. Z innemi sprawami spornemi rzecz przedstawia się jeszcze gorzej i mniej jasno. A zatem mamy jeszcze przed sobą wielki szmat czasu do uchwalenia konstytucyi i nie było wobec tego najmniejszej potrzeby, tak się spieszyć z uchwaleniem szczegółowej ustawy o obywatelstwie.

Dlaczego tak się pospieszyli pp. Głąbiński i ks. Lutosławski i ci wszyscy, których oni w kwestyach, w których tkwi daleki choćby związek ze sprawą żydowską, wodzą na pasku, to znaczy: **cały Sejm**? Oto dlatego, że ci panowie w swojem zaślepieniu i zacietrzewieniu myślą, że w ten sposób uporają się łatwo i bez ostrzeżenie z tak zwanymi „litwakami". Oto cała ich mądrość państwowa, oto cały dowcip ludzi, którzy się uważają za mężów opatrznościowych, zesłanych umyślnie na ten padół łez i biedy, ażeby, oni jedni, dźwigali i ocalili Polskę.

Zaprzeczamy stanowczo i kategorycznie, jakoby „litwacy" byli jakiemś niebezpieczeństwem dla Polski, albo wrogami państwa lub narodu polskiego. Tylko mała stosunkowo garstka tak zwanych litwaków przybyła do Polski w 20 stuleciu, a i ta mieszka już w Polsce około 15 lat, bo po roku 1905 nie napływały żadne »fale«. Inni litwacy siedzą w Polsce jako stali jej mieszkańcy, a zatem z krajem silnie związani od lat 40—50.

Ale przypuśćmy na jedną chwilę, że problem litwaków daje powód do jakichkolwiek obaw, czy trosk, to jednak śmiemy zapytać: Czy nie mamy poważniejszych trosk i obaw w tej chwili? Przypuśćmy, że się znajdzie w Polsce około 100.000 litwaków na 20—25 milionów obywateli bez znaku zapytania, to pytamy, czy nie należałoby pierwej zająć się losem tych 20—25 milionów? Tyle ciężkich zadań się nasuwa, tyle jest do robienia, czy musi się więc rozpocząć budowę od wypierania i burzenia? Nie mamy waluty, nie mamy przemysłu, ale mamy niesłychaną drożyznę, mamy głęboko idące niezadowolenie. Poradto staje przed nami niesłychanie trudne zagadnienie. Wojna czy pokój? A w takiej to fazie budowania państwa nie mamy rzeczywiście nic lepszego do roboty i do obmyślenia, jak tylko rejestrowanie i szykanowanie »obcokrajowców«?

Nie wspominamy traktatu wersalskiego, który sprawę obywatelstwa bardzo wyraźnie i wcale niedwuznacznie rozstrzyga, tak wyraźnie, że żadna sztyka i żadna rabulistyka p. Głąbińskiego nie zdoła wypaczyć jego postanowień. Nie mówimy o tem, bo w tym związku nas nie interesują sprawy polityki zewnętrznej. Mówimy wyłącznie o polityce wewnętrznej. Czy teraz jest zdrowo i korzystnie dla budującego się tak mozolnie państwa, siać niezgodę i wywoływać w szerokich warstwach głębokie rozgoryczenie?

Pozatem: do czego rejestracya ma prowadzić? Czy rzeczywiście aż do okrucieństwa rugów, aż do wypędzenia z kraju? Nie mogli tego przeprowadzić ani antysemici wiedeńscy, ani antysemici czy innego pokroju i autoramentu szowiniści czescy, bo spotkali się z ostrem i stanowczem potępieniem całego cywilizowanego świata. My się także nie znajdujemy na odcięté od reszty świata i odosobnionej wyspie, I o nas świat dokładnie wie. Nie ukryje się nic, co się u nas dzieje. A my przecież mamy chlubną ambicyę stanąć w pierwszym szeregu państw kulturalnych, a nie mamy bynajmniej zamiaru tam się znaleść w opinii i ocenie świata, gdzie się od pół wieku znajduje Rumunia, która zresztą także musiała stanąć na pół drodze i nie mogła swoich szlachetnych zamiarów w zupełności wcielić w czyn. Musiała ostatecznie poprzestać na szykanach, które ją więcej kosztowały szacunku ludzkiego, aniżeli jej dawały satysfakcyi.

Nareszcie jeszcze jeden argument przeciw szykanom rejestracyjnym! Czy my już dokładnie wiemy, gdzie leżą granice Polski? Tego jeszcze nie wiemy, bo o każdą piędź ziemi niestety jeszcze walczyć musimy.

Skoro tego nie wiemy, to nie jesteśmy zupełnie w stanie, nawet w przybliżeniu określić, kto z tych »litwaków« jest u nas obcokrajowcem. Każdy z nich może przecież jutro już z tytułu przynależności państwowej być obywatelem polskim. Sądzimy, że poprostu nasza racya stanu powinna nam stanowczo zabronić, tak bardzo rozszerzać pojęcie »obcokrajowca«, jak to z pewnością uczynią w swoim zakresie działania podrzędne organa rządowe w różnych komisaryatach. Takie rzeczy mogą się mścić i ostrze zwrócić przeciw nam samym.

Trudno żądać rozwagi od endeków, zaślepionych w nienawiści i zalęknionych jakąś nocną zmorą. Ale od rządu jej żądamy, stanowczo i bezwarunkowo.

Młodoturcy walczą przeciw koalicyi.

Enwer pasza łączy się z bolszewikami

Paryż. (B. K.) »Matin« donosi, że do Paryża nadeszły wiadomości o akcyi Młodoturków, kierowanej przez Enwera paszę przeciwko koalicyi. Enwer pasza zdołał skupić dokoła siebie armię, liczącą 35000 ludzi Miał on oświadczyć, że akcya przeciw koalicyi przyniosła w kilku miejscowościach pełne sukcesy. Jest on przeświadczony, że otrzyma pomoc ze strony bolszewików rosyjskich.

Konferencya ambasadorów — za dwa tygodnie.

PARYŻ, (Tel. wł.) Za dwa tygodnie odbyć się ma w Londynie narada ambasadorów państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych. Na konferencyę tę i rząd polski wysyła swoich przedstawicieli.

Ameryka pomoże tylko państwom głodującym.

Paryż. [BK] Nowy sekretarz stanu Good oświadczył, że polityka w sprawie pomocy finansowej, które Stany Zjednoczone mają udzielić Europie, za patrywanie swego przeciwnika. Stany Zjednoczone nie udzielą Europie żadnych pożyczek, jak tylko tym państwom, którym grozi katastrofa głodowa,

Żołnierze włoscy buntują się

nie chcąc walczyć przeciw d'Annunziowi.

H **Wiedeń.** (Telefonem) Z Tryestu donoszą. Oddziały wojska włoskiego, które tu wylądowały i miały wyruszyć przeciw d'Annunziowi na Rjekę, odmówiły posłuszeństwo, oświadczając, że nie oddadzą jednego strzału na miasto i że są gotowe przejść na stronę d'Annunzia. Komenderujący admirał zarządził powrót zbuntowanych żołnierzy do Mentony, gdzie je ludność powitała z ogromnym entuzyazmem.

Ameryka, Włochy i Japonia nie żądały wydania winowajców niemieckich?

BERLIN. (B. K.) »Vossische Ztg.« donosi z Bazylei: Sprawozdawca paryski »Baseler Nachrichten«, donosi, że w redagowaniu listy osób, mających być wydanymi koalicyi, nie uczestniczyły Stany Zjednoczone. Zdaje się, że również Włochy w tej sprawie inną kierowały się polityką, aniżeli koalicya. Japonia również nie żądała wydania winnych.

Dowódcy niemieccy przeciw wydaniu winnych.

BERLIN. (B. K.) »Lokal Anzeiger« donosi, że w Berlinie odbyło się zgromadzenie zastępców dowódców armii i marynarki, które zajmowało się sprawą wydania koalicyi winnych. Jednomyślnie dano wyraz przekonaniu, że wydania nie można uczynić zadość i że żaden Niemiec nie może przyłożyć ręki do podobnego czynu. O każdym wypadku zaaresztowania należy zawiadomić Poglądom tym dano wyraz w specyalnej uchwale.

I Sejm pruski przeciw wydaniu.

BERLIN. (B. K.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pruskiego złożył prezydent Leiner ostre oświadczenie przeciw żądaniu koalicyi co do wydania winnych.

Niemieckie Zgromadzenie Narodowe wobec rządu.

H.WIEDEN. (Telef.) Z miarodajnych kół berlińskich donoszą, że wiadomości o przesileniu w gabinecie niemieckim nie odpowiadają prawdzie. Gabinet ustąpiłby wówczas, gdyby większość Zgromadzenia Narodowego nie pochwalała jego polityki. Podobny jednak wypadek nie zachodzi. Zgromadzenie Narodowe zostanie zwołane w czasie najbliższym, a to w połowie lub z końcem bieżącego tygodnia.

Berlin. [BK] Rząd wyznaczył na sobotę 7 bm, zebranie przewodniczących frakcyi w niemieckiem Zgromadzeniu Narodowem. Na posiedzeniu tem mają zapaść uchwały w sprawie stanowiska Zgromadzenia Narodowego wobec rządu.

Paderewski wyjeżdża do Szwajcaryi.

WARSZAWA. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu posłowi Paderewskiemu udzielono 6-tygodniowego urlopu. P. Paderewski wyjeżdża do Szwajcaryi.

Wilno — miejscem ewent. rokowań polsko-rosyjskich.

Wiedeń, (Tel, wł,) Z Moskwy donoszą: Prasa tutejsza wymienia jako miejsce ewentualnych przyszłych rokowań z Polską Wilno jako położone niedaleko obu frontów i mające możliwą łatwość nawiązania kontaktów z Warszawą i Moskwą.

Pokój Rosyi z Estonią.

Wiedeń [Tel, wł,] Rząd sowiecki ogłosił za pomocą radiotelegramu, że o północy z 1 na 2 nastąpił stan pokojowy pomiędzy Rosyą bolszewicką a Estonią.

Oficyalne rokowania Anglii z bolszewikami?

Wiedeń, (Tel. wł.) Z dyplomatycznych kół kopenhaskich przychodzi wiadomość, że dotychczas toczyły się między Anglją a rządem sowietów nieobowiązujące rokowania, które wydały rezultat korzystny. Obecnie przyjdzie do oficyalnych rokowań, które Anglia zgodziła się przedsięwziąć w Sztokholmie. Ze strony Anglii będą brali udział O'Grady, Henderson a może i Asquith, ze strony bolszewików Litwinow, Joffe i Cziczerin.

Radek znowu na widowni.

WARSZAWA. (Tel wł.). Z Kopenhagi donoszą: W konferencyach O'Grady'ego z Litwinowem weźmie niebawem udział Radek Sobelson. W kołach sowieckich utrzymują, że przez udział Radka w naradach, konferencye te nabrałyby charakteru politycznego.

Wymiana towarów między Francyą a Rosyą już się rozpoczęła?

WARSZAWA. (Tel wł.). Nadeszły tu wiadomości, jakoby między Francyą a Rosyą sowiecką rozpoczęła się już wymiana towarów. Transport towarów ma się odbywać drogą przez port w Rewlu oraz rzeką Narew.

Francya sprzeciwia się zniesieniu blokady Rosyi.

PARYŻ. (Tel. wł.) Marszałek Foch występował przeciw nawiązaniu stosunków z Rosyą sowiecką i przeciw zniesieniu blokady. Wobec tego Lloyd George zaprosił marszałka Focha do Paryża. Tu odbyła się konferencya między Lloydem Georgeem, Churchillem a Fochem. Foch przedstawił swe poglądy, poczem wywiązała się dyskusya. Wynikiem tej dyskusyi było, że poglądy francuskie nie mogły się utrzymać wobec odmiennego zdania angielskiego.

Ameryka wobec zniesienia blokady.

LONDYN. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że fakt zniesienia blokady Rosyi sowieckiej wywołał w Ameryce ogólną konsternacyę. Wielkie firmy, które pod wpływem rządu zerwały z bolszewikami, obecnie domagają się od rządu zabezpieczenia Ameryki w korzyściach handlowych. Ameryka czuje się jeszcze raz więc pobitą przez starą dyplomacyę europejską.

Pół miliona dolarów na „Fundusz Wyzwolenia Narodowego".

LONDYN. (Tel. wł.) Z. B. K. Z Nowego Jorku donoszą: Na bankiecie urządzonym tutaj przez Organizacyę syońską w hotelu »Astor«, zebrano około pół miliona dolarów na żydowski »Fundusz Wyzwolenia Narodowego«. Bankiet urządzono na cześć [illegible] kampanii robotniczej, której w niemałej mierze zawdzięcza się sukcesy wielkiej pracy. W bankiecie uczestniczyło około tysiąc osób. Sala była pięknie udekorowana i panował uroczysty nastrój. Sędzia Mack był mistrzem ceremonii, a rabin Silver mówcą okolicznościowym. Znaczniejsze kwoty złożyli m. i. Natan Strauss 50,000 dolarów, p. Mery Fels 50.000 dolarów Szwajcer 25 000 dol. Julian Mack, 15 000 dolarów, dr. Stefan Whise 1000 dolarów.

Ruch hebrajski w Ameryce

Londyn (Tel. wł.) Z. B. K. Z Nowego Yorku donoszą o silnym ruchu hebraistów, jaki się ostatnio rozwinął w Ameryce. Niedawno odbyło się w Nowym Jorku zgromadzenie i koncert urządzony przez »Hebrajską Organizacyę w Ameryce«. Na zgromadzeniu przemawiali pp. Ruben Brajnin, przewodniczący organizacyi, prof. Kaplan, A. Goldberg i C. Scharfstein.

Przeniesienie Urzędu Delegatów z Jaffy do Jerozolimy.

Londyn [Tel. wł.] Przeniesienie całego Wydziału Delegatów (Waad Hazirim) z wszystkimi jego oddziałami z Jaffy do Jerozolimy zostało obecnie ukończone. W Jaffie pozostali jedynie Lewin, Epstein i Szijukin (ten ostatni dla spraw emigracyi). W Haifie jest zastępca Wydziału p. Jeack Mosary. Wszyscy inni urzędnicy znajdują się już w Jerozolimie. Największy oddział w departamencie krajowo-kolonizacyjnym prowadzi pod kierownictwem Ettingera i Ruttenberga pracę techniczną.

„Ewakuacya" ta wywarła znamienny wpływ na Jaffę. Z ogniska politycznego stała się ona miastem prowincyonalnem. Badają nad tem działacze z Tel Awiw. Mieszkania w Tel Awiw jeszcze nie potanią, a nie nastąpi to tak długo, dopóki nie zostanie uskutecznioną budowa nowych domów. Natomiast pod innym względem uwydatnił się już zdrowy wpływ owej »ewakuacyi« na stosunki w Jaffe.

Obywatelstwo polskie.

Ustawa o obywatelstwie polskiem z 20 stycznia br. l. 44 dzp opiera się w głównych zasadach na dawnej ustawie austryackiej z 1863 i 1869 r. Obywatelem polskim jest w chwili ogłoszenia obecnej ustawy każda osoba osiedlona (choćby nie urodzona) lub urodzona (choćby nie osiedlona) na obszarze państwa polskiego, która nie jest obywatelem żadnego innego państwa (równocześnie nie można być obywatelem dwóch państw), lub której przysługuje to obywatelstwo na mocy traktatów międzynarodowych. Obywatele obcych państw pochodzenia polskiego (nie innego) mogą uzyskać obywatelstwo polskie, jeśli powrócą do Polski, udowodnią swe polskie pochodzenie oraz oświadczą, że chcą być tutejszymi obywatelami, zrzekając się obcego obywatelstwa.

Nabycie obywatelstwa polskiego następuje przez urodzenie z ojca względnie matki (nieślubnej) obywateli polskich, przez uprawnienie, uznanie lub adopcyę osoby poniżej 18 lat, przez zamążpójście cudzoziemki za tutejszego obywatela, przez przyjęcie urzędu publicznego lub przyjęcie służby wojskowej w państwie polskiem oraz przez nadanie, o ile petent wykaże, że żył nieposzlakowanie, przebywa tu conajmniej 10 lat, posiada dostateczne środki utrzymania i zarobkowania i zna język polski, wykluczone jest nadanie osobom ukaranym przez polskie sądy za przestępstwa, pociągające za sobą ograniczenie praw podczas trwania tego ograniczenia, tudzież osobom będącym w stanie upadłości.

Traci się obywatelstwo polskie przez nabycie obcego obywatelstwa, do czego osoby obowiązane do czynnej służby wojskowej potrzebują zezwolenia ministra spraw wojskowych, przez zamążpójście obywatelki tutejszej za obcego i przez przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w obcem państwie bez zgody rządu polskiego. Obywatelka polska, która przez zamążpójście straciła rodzime obywatelstwo, może po ustaniu małżeństwa odzyskać obywatelstwo polskie, jeśli wróci do Polski i złoży przed władzą administracyjną odpowiednie oświadczenie. Odzyskanie to nie odnosi się oczywiście do dzieci zrodzonych z tego małżeństwa, które nadal zatrzymują obywatelstwo swego ojca.

Nadanie i utrata obywatelstwa rozszerza się na żonę i dzieci do lat 18 odnośnej osoby: rozstrzyganie o nadaniu, wzgl. utracie obywatelstwa należy do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Opozycya posłów żyd. skierowana jest przeciw postanowieniu tej ustawy, że w byłem Królestwie Polskiem obywatelstwo przysługuje tylko zapisanym lub uprawnionym do zapisania do ksiąg stałej ludności Królestwa Polskiego; masy bowiem ludności żydowskiej tamtejszej nie były zapisane do tych ksiąg, mimo że od lat mieszkały w Polsce, i z tego powodu nie zostają ipso facto obywatelami polskimi.

Dr Apte

W Rzeszowie wolno mówić po niemiecku, ale nie po żydowsku

(List z Rzeszowa).

Rzeszów, 4 lutego.

Na niedzielę 1 b. m. zwołało prezydyum byłego kahału, wielkie zgromadzenie ludowe do Bet Hamidraszu by złożyć sprawozdanie z 1 i pół letniej swej działalności. Kilka dni przedtem zgłoszono zgromadzenie w starostwie, jak ustawa przewiduje, a starosta zezwolił na odbycie tegoż. Gdy wieczorem zebrał się przed Bet Hamidraszem kilkatysięczny tłum, dowiedziano się, że obecny komisarz rządowy p. dr Reich, kazał Bet Hamidrasz zamknąć. Tym czynem gwałtu nie dały się jednak odstraszyć tłumy, które weszły do sąsiedniego gmachu »Klause« i tam też miało się zgromadzenie sprawozdawcze odbyć. Nagle zjawił się komisarz policyi wojskowej p. porucznik Łukasiewicz, który przyszedł widocznie z inicyatywy obecnego narzuconego zarządu i komisarza kahalnego i domagał się, by zagajenie wygłoszono w języku polskim, na co była prezydyum się zgodziło i dr Hopfen zebranie zagaił. Gdy jednak miano wygłaszać dalsze referaty p. Łukasiewicz dalej żądał, by były wygłaszane w języku polskim. Zgromadzenie naturalnie zgodzić się nie mogło na podobne nieuzasadnione żądanie i wysłało deputacyę do starosty, a w międzyczasie zarządzono przerwę, podczas której zebrani mimo swego oburzenia zachowywali nadzwyczajną cierpliwość i spokój. Po półgodzinnej przerwie wróciła deputacya i doniosła zgromadzeniu, że p. starosta zakazał mówić po żydowsku, a pozwolił mówić albo po polsku lub po niemiecku (słuchajcie!) Oburzone tłumy na to zgodzić się nie chciały, a prezydyum, składające się z p. dr Hopfena, E. Wanga, H. Mojżesza Eisera, zgromadzenie demonstracyjnie rozwiązało. Zgromadzeni rozeszli się z spokojem.

Abstrahując już od tego, że jest to naruszenie § 93 traktatu ale oburzającem musi już być to postępowanie nakazujące mówić po polsku, albo w języku niemieckim, byle tylko nie mówić po żydowsku. Spodziewamy się, że sprawa ta napewno znajdzie echo w Sejmie.

Oto pierwszy gwałt nowych komisarzy rządowych, bo mamy ich aż dwóch: jednego starego już, może tylko tytularnego, dra Reicha i młodszego dra Krausa, rzeszowiastego, którym władze tym razem przyszły z pomocą. Obawiali się panowie komisarze — nic dziwnego, zaszkodziłoby im takie zgromadzenie. Sądzimy jednak, że lud i tak wie, co poprzedni kahał zdziałał, że jeszcze pamięta jak w ubiegłym dopiero miesiącu kahał rozdzielił przeszło 18 wagonów drzewa co było ostatnim czynem kahała, urzędującego z woli ludu. Daremne są wasze kroki gwałtu!

List z Łodzi.

4 lutego 1920.

Bezustanna wzrastające bezrobocie i brak środków żywnościowych najbardziej dotknęły tutejszą dzielnicę robotniczą. To też akcya ratunkowa główny teraz nacisk kładzie na ulżenie cierpieniom dziatwy i warstw biedniejszych.

Właśnie bawiła u nas delegacya kobiet amerykańskich dla rozdziału odzieży i obuwia, przysłanych z Ameryki. Na konferencyi przedstawicieli instytucyi ratunkowych zwołanej przez wspomnianą delegacyę oświadczyła jedna z członkiń delegacyi, iż w najbliższych dniach nadejdzie do Łodzi transport 60 000 par ubrań i bucików dla biednych dzieci. Na wniosek radnego miasta p. Hertberga uchwalono na tej konferencyi przeznaczyć 35 proc. transportu dla dzieci żydowskich (taki procent stanowią dzieci żydowskie w porównaniu z ogólną liczbą niezamożnych dzieci w Łodzi), a rozdział darów przyznanych dzieciom żydowskim przekazać żydowskim instytucyom ratunkowym. W najbliższych dniach odbędzie się druga podobna konferencya, na której poszczególni delegaci złożą sprawozdanie z działalności instytucyi przez nich reprezentowanych.

Onegdaj odwiedziła delegacya w towarzystwie reprezentantów żydowskich i chrześcijańskich wszystkie instytucye dziecięce w Łodzi.

Mało za to zrozumienia mają dla wzrastającej stale nędzy, gdy chodzi o sprawę żydowską, niektórzy członkowie tutejszej Rady miejskiej. Radni żydowscy zaproponowali, by wobec tego, że ilość dzieci uczęszczających do szkół ludowych wzrosła z 30 000 na 50 000, została również powiększoną ilość obiadów, wydawanych przez magistrat dla dzieci żydowskich, z 10 000 na 15.000 Radna Maczyńska (N. Z. K.) starała się »udowodnić«, iż ilość obiadów wydawanych żydowskim szkołom ludowym i talmud-torom przewyższa ilość dzieci, do nich uczęszczających, wśród których zresztą jest wiele synów i córek, kupców i fabrykantów. Pani Maczyńska proponuje przeto, by ilość obiadów, wydawanych dzieciom żydowskim jeszcze bardziej zredukowano.

Radni żydowscy wykazali wówczas na podstawie faktycznych danych na niezmierny wzrost nędzy wśród mas żydowskich. Za kupców zaś i fabrykantów radna Maczyńska uważa zapewne żydowskich demokratów i bezrobotnych. Radna Maczyńska powtórnie zabrała głos, aby bronić swego stanowiska — i jedynie dzięki energicznemu wystąpieniu radnych żydowskich ich wniosek natychmiast postawiony został pod głosowanie i większością głosów przyjęty.

Mniej liberalną okazała się natomiast miejska komisya dla kontrolowania działalności tutejszych tanich kuchni. Na wniosek kilku członków komisya ta uchwaliła zaprzestać wydawanie produktów amerykańskich i wsparć miejskich kuchni żydowskiej talmud tory, której jedynem przestępstwem było, iż rejestracya dzieci prowadzoną była po żydowsku.

Brak środków żywnościowych i niesłychana drożyzna wpłynęły nie tylko na powiększenie i rozszerzenie akcyi ratunkowej. Starają się je usunąć lub conajmniej załagodzić także w inny sposób. Otóż w tych dniach właśnie wydelegowała miejska sekcya aprowizacyjna kilku członków do pobliskich miejscowości i wsi, by zawrzeć z odnośnymi właścicielami ziemskimi umowy w sprawie dostarczania mąki i zboża dla Łodzi.

Kahał rozpoczął ostatnio starania celem uzyskania kontygentu mąki na macę dla żydowskiej ludności Łodzi. Wobec tego, że ministeryum aprowizacyi na prośbę kahału udzieliło odmownej odpowiedzi zakomunikował kahał w prasie, iż radzi poszczególnym rodzinom, by same postarały się o mąkę paschalną. Jest jednak nadzieja, iż kahałowi uda się uzyskać pewną ilość z mającej nadejść mąki amerykańskiej. Obawiają się tylko, że ta mąka nadejdzie dopiero po Świętach...

Ledwo się jednak kahał »załatwił« ze sprawą mąki paschalnej, a już nasunął się nowy problem. Otóż ogólny ruch strejkowy przedostał się także i do murów kahalnych. Przed kilku dniami właśnie zażądał rabinat tutejszy, urzędnicy kahała i cmentarza żydowskiego 100 procentowej podwyżki. Kahał zwrócił się przeto do ministeryum z prośbą o udzielenie zezwolenia na podwyższenie podatku gminnego o 75 000 marek.

Strajkują także zecerzy tutejszego brukowca antysemickiego »Rozwój«, który jednak mimo to nadal regularnie wychodzi. Strajkujących zecerów zastępują [illegible].

Niesłychane rozmiary przyjęło bezrobocie wśród kelnerów. Wobec rozporządzenia o zamykaniu restauracyi i kawiarni już o godz. 10 wieczorem 70 proc. kelnerów pozostało bez wszelkiego zajęcia. Kelnerzy postanowili wobec tego wysłać specyalną delegacyę do Sejmu i ministra spraw wewnętrznych.

Nie mniej aniżeli drożyzna i bezrobocie odczuwany dotkliwie brak opału, co wraz ciągle jeszcze grasującą hiszpanką spowodowało zamknięcie wszystkich szkół i całego szeregu instytucyi społecznych. Twierdzą, że w drodze do Łodzi znajduje się duży transport węgla górnośląskiego, który umożliwi nawet uruchomienie fabryk.

Mimo wszystkich niedomagań życie społeczne jednak nie doznaje przerwy. W tych dniach bawił tutaj pos. Nomberg, który złożył sprawozdanie poselskie z powodu nieporozumienia wybuchłego w tutejszym organie syońskim »Lodzer Tagblatt« redaktor naczelny Uger wystąpił z redakcyi i udaje się za dwa tygodnie do Ameryki a stamtąd do Palestyny.

Do Palestyny wyjedzie w tych dniach także znany tutejszy działacz syoński dr. Rosenblatt. Zajmie się tam sprawami emigracyi i kolonizacyi.

W zeszłym tygodniu odkryła tutejsza policya kryminalna w miasteczku Sterzowie (za Łodzią) fabrykę fałszywych 50 i 100 marówek. »Przedsiębiorstwo« było dobrze urządzone i prowadzone na bardzo wielką skalę. Fabryka była »własnością« tamtejszego właściciela nieruchomości Władysława Cieślińskiego i właściciela wielkiej fabryki [illegible] w Pabianicach (obok Łodzi) Józefa Keskel. Obu wspólników, jakoteż Józefa Jucha, którego zastano przy »pracy« zaaresztowano.

Onegdaj został tutaj otwarty miejski uniwersytet ludowy.

A. E.

Z sali koncertowej.

Mieczysław Münz wprowadził w program wieczoru lisztowskiego kompozycye o głębokiej wartości artystycznej: sonatę H moll i »Waryacye na temat kantaty Bacha«. Z Liszta wirtuoza, goniącego za samym efektem dźwięku; nic w nich nie zostało, a zastąpiła go poetycka idea, ilustrujące się tematy najwyższej dramatyczności i uczuciowego polotu. Najlepszym sprawdzianem ich siły jest to, jak się ich słucha: sprawiają wrażenie ogromu, wprowadzają myśl i uczucia w wyższe regiony. Fantastyczna sonata H moll przełamuje klasyczną formę sonaty z 3 ch części, co choćby dlatego jest usprawiedliwionem, że w utworze niezłożonym wyższe nasilenie dramatyczności jest bardziej możliwe niż w utworze złożonym z kilku części. Temat waryacyi zaczerpnięty »aus dem Unschuldsalter der Tonkunst« — jak okres Bacha nazywają — opracowany przez Liszta, głęboko przekonanego katolika daje waryacye, działające jak religijne misteryum.

Mieczysława Münza predysponują na interpretatora Liszta warunki techniczne i psychiczne: silne uderzenie akordowe, biegłość palcowa doprowadzona już w tak młodym wieku daleko; dawne recytatywy Münz dobrze prowadzi; strona dynamiczna pianisty wydobywa z utworów Liszta im właściwą orkiestralną barwę. Przytem trzeba zaznaczyć, że walory techniczne — na pochwałę artysty — pozostają u niego na właściwem miejscu, jak dawniej — bo są środkiem, a nie celem.

Najmniej stosunkowo jest rozwinięta u Münza kantylena (Loreley). Cały wieczór wskazuje na to, że mamy do czynienia z pianistą, o nadzwyczajnych zdolnościach, który już w tak młodym wieku ma wielką część pracy, — w której się czegoś dorobi — za sobą.

F. S.

KRONIKA.

Kraków, 7 lutego.

Z sądu doraźnego.

Przed sądem doraźnym toczyła się znowu wczoraj rozprawa o napad rabunkowy. Na ławie oskarżonych zasiadł 25 letni Dawid Feder ze wsi Pierzchowa, w powiecie bocheńskim. W nocy z 27 na 28 stycznia br. przenocował on w swym domu domokrążcę Markusa Reinischa z Buczacza, którego wieczorem ugościł kolacyę, a rano dał mu jako jałmużnę 3 korony, poczem wskazał mu drogę do Bochni, dokąd Reinisch zamierzył się udać. Po odejściu Reinischa, Feder podążył za nim, wyprzedził go i ukrył się w rowie przydrożnym, gdzie oczekiwał nadejścia Reinischa. Gdy ten przeszedł koło niego, Feder wybiegł z rowu, rzucił Reinischa do rowu i zrabował mu książeczkę z 4000 wzgl. 5000 koron. Tak przedstawia się fakt zbrodni rabunku, o którą prokuratura stawiła Federa przed trybunałem doraźnym.

Rozprawie przewodniczył radca Trzaskowski, oskarżał prokurator Stąpor, bronił adwokat dr Seweryn Gottlieb. Oskarżony Feder, 25 letni mężczyzna, nieposzlakowanej przeszłości, w całej rozciągłości ze skruchą przyznał się do czynu, nie umie jednak wytłumaczyć, co go spowodowało do rabunku. Obrońca dr Gottlieb postawił wniosek o przekazanie sprawy do postępowania zwyczajnego gdyż 1) sądy doraźne nie były ogłoszone w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości, 2) w gminie Pierzchowie nie ogłoszono sądów doraźnych wedle wymogów ustawy i 3) czyn zarzucony oskarżonemu nie ma znamion zbrodni rabunku.

Przystąpiono do przesłuchania świadka Markusa Reinischa, który przedstawia zajście. Żandarmi Jan Wilgocki i Józef Kumor zeznali okoliczności, wśród jakich nastąpiło aresztowanie Federa.

W motywowacyi swego wniosku podniósł obrońca, że oskarżony walcząc na froncie w Karpatach, został zasypany przez granat, że przy tej sposobności spadł ze szczytu górskiego w dół, poczem uwolniony z szeregów cierpiał chronicznie od 5 lat na bóle głowy, podczas których tracił panowanie nad sobą i rzucał się na otaczające go przedmioty. Sam czyn wykonany został w jasny dzień na uczęszczanym gościńcu, co wskazuje na pewną niepoczytalność oskarżonego, który nie zdawał sobie sprawy z następstw swego nieopatrznego czynu. Trybunał udał się na naradę nad wnioskiem, któremu prokurator się sprzeciwił.

Po wysłuchaniu opinii lekarzy—psychiatrów drów Horoszkiewicza i Schwarza, którzy stwierdzili, że stan umysłowy oskarżonego jest zupełnie normalny, trybunał postanowił odmówić wnioskowi obrońcy.

Prokurator w swem plaidoyer zażądał ustawowego ukarania oskarżonego o zbrodnię rabunku. Obrońca w dłuższem, rzeczowem przemówieniu podniósł, że acz oskarżony popełnił czyn zbrodniczy, sam nie jest zbrodniarzem. Z tego powodu apeluje do trybunału, by sprawę zkwalifikował jako zbrodnię kradzieży wzgl. wymuszenia przyczem gwałt zadany został dla utrzymania się w posiadaniu własności, nabytej kradzieżą, a nie dla dojścia w nieprawne posiadanie.

Gdyby jednak trybunał mimo wszystko uznał oskarżonego winnym zbrodni rabunku obrońca prosi trybunał, by przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności łagodzących, wymierzył oskarżonemu najniższą przewidzianą ustawą karę, tj. więzienie 5-cioletnie.

Trybunał skazał Federa na karę śmierci, jednak Naczelnik Państwa, do którego obrońca i rabin dr. Schmelkes w porozumieniu z Prezydentem Sądu p. Pelcem się telefonicznie odnieśli, ułaskawił skazańca.

Bezstronny »Czas«. »Czas« z 6 bm. ogłasza korespondencyę własną z Warszawy, której autor wyraża m. i. obawę, że pokój z bolszewikami »musiałby oddziałać na ożywienie swoistego czy żydowskiego bolszewizmu na ziemiach polskich«. »Czas« zaakceptował więc endecką teoryę o »bolszewiźmie żydowskim«. Wkrótce doczekamy się jeszcze może recepcyi teoryi endeckiej o »socyaliźmie żydowskim w Polsce« z racyi przynależności »Perlów, Diamandów i Liebermanów« do PPS.—Drugi korespondent »Czasu«, z Płoskirowa, powtarza oszczerczą bajkę endecką o tem, że »prasa zachodnia« milczała o pogromach na Ukrainie, a rozwodziła się o »rzekomych pogromach w Polsce«. Pan ten jest widocznie równie dobrze poinformowany o pogromach w Polsce, jak o prasie zachodniej. »Czas« jest jednak bezstronny, bardzo bezstronny...

Z powodu spoczynku sobotniego i wczesnego skutkiem tego zamknięcia redakcyi nie zawiera nasz numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

Subwencye dla szkół prywatnych. Rada szkolna krajowa wzywa wszystkie zakłady prywatne, gimnazya, gimnazya-realne, seminarya nauczycielskie, licea, szkoły ludowe, które zamierzają ubiegać się o subwencye z funduszów państwowych, a nie uczyniły tego dotychczas, by w terminie nieprzekraczalnym do dnia 20 lutego b. r. wniosły stosownie udokumentowane podania do prezydyum Rady szkolnej krajowej. Późniejsze podania nie będą mogły być uwzględnione.

Z działalności Tow. ratunkowego. — Statystyka krakowskiego Towarzystwa ratunkowego za rok 1919 wykazuje, że Towarzystwo udzieliło w ciągu roku pomocy 4955 osobom, w czem 2.825 mężczyznom i 2130 kobietom. Na porę nocną przypada 1.133 wypadków, na dzień 3812. W 1985 wypadkach udzielilo pomocy na stacyi, a w 2980 wypadkach wyjeżdżało na miasto. Oprócz tego przewieziono do szpitali i leczono prywatnie 1.184 chorych. Razem udzieliło więc Towarzystwo pomocy w 6149 wypadkach. Cyfry te świadczą wymownie o intenzywnej działalności tej instytucyi i jej użyteczności.

Z Teatru powszechnego. »*W gołębniku*«, komedya w 3 ch aktach Ignacego Nikorowicza.

Jakie to sielskie, anielskie są czasy w owym małym, miłym dworku wiejskim, gdzie zacisznie, spokojnie wszystkim mieszkankom i mieszkańcom czas upływa. Wśród tej atmosfery pogody łatwe i szybkie są zdobycze Erosa. Wszyscy wszystkich kochają, a najbardziej lgną dobrze niolone dziewczątki do Zbyszka, boć dorodny, ładnie ubrany i tak pięknie i słodkie umie prawić słówka, że krew, białogłów doprowadza do wrzenia. Każda pragnie zaślubić dystyngowanego młodzieńca, gdy on jednak chce, one przestają chcieć — ale mimo to kończy się sztuka rajskim uśmiechem słońca.

Mimo niektórych poetycznych fragmentów nie posiada komedya Nikorowicza zbytniej wartości literackiej, niema w niej ani śladu psychologicznej głębi, obserwatorem jest autor powierzchownym, a jednak słucha się tej sielanki, jak pastuszej gry na fujarce.

Gra w pierwszym akcie miała tempo zbyt powolne, p. Kucharski nie zawsze zadowalał, przeważnie jednak był dobry. Na pochwalne jednak uznanie zasługuje p. Malicka w roli bardzo sympatycznego podlotka, pp. Kofman, Moreka i Czechowska. P. Surnecki nie zdołał wykrzesać ze swej kreacyi żadnego zajmującego momentu. Wystawę cechowała prawdziwa staranność.

Dr. F.

Korowód Maryonetek wraz z kabaretem i zabawą taneczną — dziś o godzinie 9 wieczór w sali „Opieki" przy ul. Zielonej — zapowiada się wyśmienicie. Berski i Minewicz — z jednej a Koren, Fallek, Klarberg, Fajwiszis i i. — z drugiej strony zgotują ucztę artystyczną, o jakiej się publiczności nie śniło!

Holl-Corillli, pierwszy tenor oper zagranicznych wystąpi u nas nieodwołalnie we wtorek dnia 10 lutego br. w sali „Sokoła".

J. Friedmann, największy współczesny pianista, cieszący się sławą europejską, genialny wykonawca dzieł Chopina i ich najlepszy znawca, wystąpi u nas tylko jeden raz, a to w niedzielę dnia 22 bm. w sali „Sokoła". Bilety do nabycia tylko u J. Radnickiego, linia A—B.

Poranek „Cyganerya" Pucciniego, odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. w sal. Tow. Lekarskiego. Prelegentem będzie Dr. Józef Reiss, w części ilustracyjnej wystąpią pp.: H. Knapczanka Dziewińska, Alfred Rawicz, Stefan Romanowski i Bolesław Wallek Walewski. Bilety są już do nabycia u J. Radnickiego, linia A-B.

KOMUNIKATY.

Hapoel Hacair. Dziś w sobotę, w lokalu Stradom 15, I. p. ofic. o godz. 3 popoł. odczyt Dr. Silbermanna n. t. „Nasza praca kulturalna".

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.
Sobota „Roemersholm". Ibsena.
Niedziela popoł.: „Kościuszko pod Racławicami".
Niedziela wieczór: „Kościuszko pod Racławicami".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO
Sobota pop. „Krzyżacy", wiecz. „W gołębniku"
Niedziela pop. „Krzyżacy".
wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"
Sobota pop. Przedstawienie dla dzieci.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH:
Sobota: „Rozwódka".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO:
Sobota: „Kol-Nidre", operetka Szarkońskiego.

Z ruchu wydawniczego.

Redakcya księgi pamiątkowej ku czci Adolfa Standa. Prof. Dr. Bienenstock (Lwów, Kopernika 52) prosi nas o zamieszczenie następującej notatki: Księga pamiątkowa ku czci Adolfa Standa, opracowana przezemnie z polecenia Egzekutywy syonistycznej, ma m. in. zawierać także listy Zmarłego, których znajduje się w rękach osób prywatnych lub stowarzyszeń. Dotychczas nadesłano mi ich tylko niewiele. Wobec tego zwracam się jeszcze raz do wszystkich posiadaczy listów Adolfa Standa z uprzejmą prośbą, by raczyli zaraz dostarczyć mi ich w oryginale lub odpisie celem całkowitego lub częściowego zużytkowania dla Księgi pamiątkowej. Za zwrot w najkrótszym czasie ręczę.

Haolam, tygodnik syoński w języku hebrajskim, wychodzący w Londynie. Zeszyt 14 z 16 stycznia przynosi na wstępie mowę Nordau'a, wygłoszoną na bankiecie, urządzonym ku jego czci przez organizacyę syońską w Londynie. W następnym artykule omawia Hilel Złatopolski problemy finansowe, związane z kolonizacyą Palestyny. S. Halewi podnosi w artykule p. t. „Bliscy, którzy się oddalili" rzeczowe zarzuty przeciw kierownictwu „Jewish Chronicle" z powodu nierozsądnej taktyki wobec organizacyi syońskiej. W związku z ogłoszoną niedawno przez komisarzy bolszewickich odezwą przeciw organizacyi syońskiej omawia Hacofe krytyczne położenie ludności żydowskiej w Rosyi sowieckiej. A. M. Gonzar kreśli w liście z Niemiec linię duchowego odrodzenia Żydostwa niemieckiego. W dziale literackim znajdujemy wiersz Lisickiego i omówienie tomiku poezyi Palestyńczyka Asafa Halewiego. Zeszyt zamyka bogata kronika z życia żydowskiego i ruchu syońskiego.

„Hanwoda", dwutygodnik hebrajski, organ grupy „Hapoel Hacair" we Wiedniu, zeszyt drugi. W artykule wstępnym p. t. „Złamanie dyscypliny", piętnuje autor postępowanie żydowsko-amerykańskiej ekspedycyi lekarskiej „Hadassa" w Palestynie która nie chciała uznać kontroli kierownictwa „Waad Hazirim". W artykule p. t. „Kolonia pracy" czytamy uwagi na marginesie projektu założenia kolonii żydowskiej w Palestynie, której mieszkańcy żyliby z pracy rąk własnych. D. J. Silberbusch pisze „Wspomnienia" o Perecu Smoleńskinie. Wachsmann omawia stosunek „Hapoel Hacair" do goluse. E Müller rozpoczyna druk dłuższej pracy pt. „W ślady socyalizmu". M. J. Leder w artykule pt. „Dwa obozy" podaje interesujące szczegóły o syońskiej grupie radykalnej „Dror" w Kijowie. Zeszyt niniejszy zamyka rubryka „Z ruchu i frakcyi".

Z kraju.

Ropczyce. W listopadzie z. r. sprowadziła tut. Składnica Kółek rolniczych cukier biały w proszku, a że znać był to cukier drogi, bo kosztował po 40 K. 04 h. za 1 kg. w detalicznej sprzedaży, wydawano go całej ludności za kartkami bez różnicy wyznania i narodowości. Gdy atoli ta sama Składnica sprowadziła w grudniu u. r. cukier o wiele tańszy w kostkach, który kosztował w częściowej sprzedaży tylko po 30 K. za 1 kg, wykluczono od jego poboru bezwzględnie ludność żydowską twierdząc, że »jest to cukier katolicki świętalny«. Jeśli chcieliśmy udawać naiwnych i wierzyć temu twierdzeniu, to Składnica Kółek rolniczych zadała sobie sama kłam, wydawała bowiem pod koniec stycznia br. ponownie cukier kostkowy po 50 dkg. na osobę i po poprzedniej cenie 30 K. za 1 kg. i znów wykluczyła bez wyjątku ludność żydowską od jego poboru.

Wydawaniem tak niezbędnego artykułu codziennego użytku jak cukier jednej części ludności w gminie, a w szczególności ludności rolniczej, obfitującej w nabiał i tp., przy wykluczeniu ludności nie posiadającej własnych produktów, uprawia się oczywiście grunt podatni pod pasek cukrowy...

Nie chcemy rozważać kwestyi, czy postępowanie zarządu S. K. R., stowarzyszenia zarobkowego, które nie ogranicza swych obrotów handlowych wyłącznie do członków stowarzyszenia, lecz wystawiającego, jak każdy przemysłowiec, swe towary do codziennych potrzeb życia należące, na publiczną sprzedaż także dla nie—członków, czy to postępowanie nie koliduje z obowiązującym w Małopolsce kodeksem karnym (§§. 482 i 484), chcemy jeno skonstatować fakt, że ludność żydowska z jagnięcą cierpliwością znosi wyrządzoną mu krzywdę...

O konfiskatę majątków paskarzy wojennych. »Robotnik« donosi, że klub posłów socyalistycznych przedłoży w Sejmie wniosek o konfiskatę majątków paskarzy wojennych.

W wyborach do rady kahalnej w Mińsku brały udział wszystkie partye mieszczańskie, zaś z socyalistycznych tylko radykalni poale syoniści i ceirej syoniści. Wybory dały następujący wynik: z 71 radnych wybrano 19 syonistów »Agudath Israel« 13, rzemieślników 13, radykalnych poalesyonistów — 6, związek kupiecki — 5, ceirejsyonistów — 4 »Mizrachi« — 3, Zjednoczenie demokratyczne 2, zaś pozostali radni wybrani zostali z list bezpartyjnych.

Bukowe progi kolejowe w różnych dymenzyach możemy w większej ilości dostarczyć loco las lub stacya kolejowa. Zgłoszenia pisemne pod „A. E." do Adm. N. Dz. 1592

Pokoju umeblowanego z osobnem wejściem poszukuje się od 1 marca w zamian za lekcye języka hebrajskiego i za zapłatą. Zgłoszenia list. pod „N. S." do Adm. N. Dz. 1572

Poszukuję mieszkania składającego się z 2 pokoi i kuchni lub zamienię 1 pokój i kuchnię na 2 pokoje i kuchnię ewentualnie za odpowiednią dopłatą. Zgłoszenia list. do Adm. N. Dz. pod „M. R." 3153

Dom Spedycyjny „KURYER"

JÓZEFA CZERWINSKIEGO
W PODGÓRZU, ULICA NADWISLAŃSKA 24,
Telefon Nr 3111

przyjmuje wszelkie przesyłki towarów — w zakres spedytorski wchodzące. —

Nadto kursuje wóz spedytorski powyższej firmy w celu natychmiastowego odwiezienia towarów na dworce i wysłania jako 1041

Kuryer Pospieszny

NOWO ZAŁOŻONA

PRALNIA „NOWOŚĆ"

KRAKÓW, PLAC WW. ŚWIĘTYCH 8.,

przyjmuje do prania wszelką bieliznę męską i damską, którą wykonuje w 48 godzinach.

Ceny przystępne 1503 Ceny przystępne.

Żądaniom klienteli zadość uczyniąc otworzyłem w fabryce mojej oddział 1 663

do przefasonowywania kapeluszy damskich

według najnowszych modeli

Fabryka kapeluszy damskich Wiener, Stradom l. 5.

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie,

przyjmie:

1) dwie manipulantki biurowe z dobrem pismem, piszące też biegle na maszynie,
2) pomocnika biurowego.

Praktyka biurowa wymagana.

Oferty własnoręcznie pisane z dołączeniem odpisów świadectw pod: Kraków, Skrytka pocztowa 33.

Hurtowny skład perfum krajow. i zagran. oraz artykułów tealetow. i kosmetycznych

P. i S. WEISSBERG

Kraków, Krakowska l. 17.

Generalna reprezentacya fabryki perfum, artykułów kosmetycznych i mydeł toaletowych fabryki

Calderara i Bankman, Wiedeń. 1012

KUPUJĘ złoto, srebro
brylanty, perły — oraz wszelkie kosztowności płacąc najwyższe ceny.
25 **EMIL GOLDWASSER** 25
Kraków, Grodzka

S. Degler, Kraków, ulica Grodzka L. 31.

KOŁNIERZE, MANKIETY itd.

przyjmuje do prania i wykonuje pedantycznie z połyskiem w krótkim terminie

PIERWSZA POLSKA CHEM. PRALNIA I ART. FARBIARNIA

„Czystość"

w Krakowie, Centrala Koletek 9.

Filie:
ul. Długa 27, Sławkowska l. 23, ulica Sebastyana l. 3
Podgórze, Kalwaryjska l. 5. 1009

Perlmutter i Goldberger, Kraków, ulica Dietlowska L. 65.

Hurtowny skład towarów kolonialnych, mydeł toaletowych i perfumeryi

poleca na składzie wszelkie towary kolonialne oraz mydła do prania i toaletowe fabryk krajowych i zagranicznych, 1561

Redaktor naczelny i odpow. Dr Wilhelm Berkelhammer — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, Bożego Ciała 10 — Tel. 1866.

KINO „OPIEKA“
Zielona 17. Tel. 2474

1014

Program od czwartku 5 lutego do poniedziałku 9 lutego

KSIĄŻĘ KUKU

Dramat w 2 seryach. Według słynnej powieści Bierbauma, Serya II.
Początek w dnie powszednie o godzinie 4·30 popołudniu. W soboty, niedziele i święta o godzinie 3 popołudniu.

Cały dochód przeznaczony dla inwalidów

Do sprzedania sklep galanteryjny przy ulicy Grodzkiej razem z towarem. (4 ubikacye, 2 wejścia — duże wystawy). — Zgł. do Adm. N. Dz. pod sklep do sprzedania 3146

Przystojny inteligentny kawaler, inwalida lat 30, z zawodu handlowiec, obecnie korepetytor z braku znajomości pragnie poznać sympatyczną i gospodarną pannę w celu matrymonialnym. Posag skromny wymagany. Najchętniej wstąpiłby jako współpracownik do zakładu, którego już interesu w mieście prowincyonalnym. 3203
Łaskawe zgłoszenia pod »Inwalida 4800« poste restante, Gdów.

Poszukuje się gospodyni (żydow.) do kuchni ludowej. Wiadomość: Kuchnia ludowa, w Podgórzu, ul. Józefińska 8 między 11—1. 3216

Kupię fortepian czarny, w dobrym stanie. Zgłoszenia do Administ. N. Dz. pod „J S“ 3217

Frontowy, umeblowany pokój z fortepianem i całem utrzymaniem do wynajęcia zaraz Haar, Groble Nr 15/II 3221

Żądajcie tylko najlepszego **mydła przetłuszczonego „SPEIK“**
z fabryki 1365
„MAGNOLIA“
oraz mydeł toaletowych »Liliowo mleczne« »Ewa«, »Magnolia«, »Perfumeryjne«, »Kosmos-Magnolia« zawierających 80% tłuszczu
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk cieszyński
R. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35

Blachy cynkowej Nr 5
do 3000 kg. poszukuje firma »Tęcza« Kraków, Czarnowiejska 72. 1598

Kupię dom w VII lub VIII dz. miasta Krakowa. Oferty wnosić pod „DOM“ do Adm. N Dz. 3124

Chłopca do praktyki 1597
przyjmie zaraz firma J. Kieto, Kraków 3.

Buchaltera samodzielnego na godziny wieczorne poszukuje firma
Leon Braciejowski,
Kraków, ul. Grodzka 5. 1589

ZMIANA ADRESU!
Spółka transportowa
„CRACOVIA“
Dom spedycyjno komisowy. Agencya cłowa
w Krakowie, obecnie ul. Grodzka 60, telefon 270.
Filia Wiedeń, I., Schulerstrasse 7 a. Tel. 3181/V II
Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu zwolnień przy i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. Magazyny do przechowywania towarów i mebli. 1595

Drzewo opałowe bukowe
w łupkach wagonami sprzedaje
DOM KOMISOWO-HANDLOWY
B. OHRENSTEIN i S-ka
Kraków. Dietlowska 62, telefon Nr. 430.

Wyda się płaszcze, sukienki i fartuszki dziecinne do roboty poza domem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1590

Poszukuje inteligentnej panny władającej językiem niemieckim do 2½ letniego chłopczyka od 1 do 8-ej wiecz. Wynagrodzenie według umowy. Lipschitz, Dietlowska 53. 3192

CERAMIKA SUCHEDNIOWSKA
poleca swoje wyroby, a mianowicie
naczynia kamienne ogniotrwałe
z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu
REPREZENTACYA na MAŁOPOLSKĘ i ŚLĄSK CIESZYŃSKI
A. J. LEWIŃSKI
w Krakowie, ul. Starowiślna 35.
1596

Kupuję
złoto, srebro, platynę, brylanty, opiłki oraz odpadki złote po najwyższych cenach 1466